

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 9 Kwietnia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Przez Naywyższe dyplomata, pod dniem 10 marca, mianowani są kawalerami orderu *ś. Włodzimierza* 2giej klasy: jenerał majorowie, *Tenner* i *Szubert*, oba wydziału kwatermistrzowskiego, i jenerał major, *Tieslew* 1, naczelnik 25ciej dywizyi pieszej. (R. S.)

— Najjaśniejsza Cesarzowa JEYMOŚĆ, ALEXANDRA FEDOROWNA, nayłaskawiey udarować raczyła brylantowanym pierścieniem, *P. Tierajewa*, który napisał wiersz pod tytułem: *Placz Rossyan nad grobem Alexandra Błogostawionego*, i NAYJAŚNIEYSZEY PANI ofiarował. (P. P.)

— Towarzystwo Filarmoniczne (w Petersburgu) d. 31 marca, ma dać sławne *Requiem Mozarta*, na wspomnienie wdów i sierot po muzykach.

— Wilno —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności

Zawiadania tuteyszą Publiczność, iż trudną nader pracę zbierania wielkonocney kwesty w mieście przyjąć raczyły szanowne Damy w następnym porządku. W Cyrkule 1. JW. z Xiążąt Czetwertyńskich *Strawinska* Chorażyna *ślonimska*. W Cyrkule 2 JW. z Odynców *Benderska* Jenerał-Majorowa łącznie z JW. Pułkownikową *Rogowską*. W Cyrkule 3 JW. z Hrabów *Kickich* *Biszping* Marszałkowa *Wołkowyska*. W Cyrkule 4 z Eydziatowiczów *Gorecka* Kapitanowa woysk polskich. W Cyrkule 5 JW. Pułkownikowa *Rogowska* łącznie z JW. Jenerałową *Benderską*. W Cyrkule 6 JW. z Hrabów *Potockich* *Hrabinia* *Kossakowska* Łowczyzna *Wielkiego* *Xięstwa* *Litewskiego*. W Cyrkule 7 JW. *Pinabel* *Kolleska* *Sowietnikowa* Professorowa *Uniwersytetu* *Wileńskiego*. To chrześcijańskie poświęcanie się Dam czułych na cierpienie łaknących bliźnich, jedynem jest ich wsparciem w tym roku żałoby i boleści, w którym podobno wyrokom *Przedwiecznego* odwołać do przybytków swey chwały *Powszechnego* *Narodu* *Oyca*; w którym osieroceni z najlepszego *Pana*, szukać tylko możemy na łonie *Świętej* *Religii* ulgi ciężkiego żalu, a w uczynkach chrześcijańskiej bliźniego miłości, na wspieraniu nędzy braci naszych, znajdować jedyne dla serc cnotliwych uspokojenie. Nie wątpi przeto Towarzystwo dobroczynności, że Publiczność Wileńska, hoyna zawsze na głos cierpiącej ludzkości, nie zostawi i teraz ubogich, sierot, starców i kalek, od lat blisko dwudziestu ich hoynością w domu Towarzystwa utrzymywanych, bez wspaniałego opatrzienia.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 14 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Podczas pamiętnego pogrzebowego obchodu po spoczywającym w Bogu wiekopomney pamięci Najjaśniejszym CESARZU i KRÓLU ALEXANDRZE I, dnia 7 b. m. w Kościele Metropolitalnym, znany ze wzorowey wymowy JW. JX. *Woronicz*, Biskup *Krakowski*, miał następujące Kazanie:

Prawowierni Polacy! i Stuchacze!

Już blisko półrocze dobiega, jak jaśniejąca trony i Mocarstwa Europy, nieodżałowanym zgonem Potężnego Sprzymierzeńca swojego zasmuco-

ne, pamięć Jego, bolesném uczuciem straty, i powszechney żałoby okazem, uczciły. Jeszcze kilkadziesiąt milionów rodzin od ośnika północnego, aż do naszej południowey zagródki, oycowskiem panowaniem Jego ubłogostawionych, łez i jęków nie utuliło; jeszcze od biednego wyrobnika, który Go z pod strzechy z upragnieniem zayrzał, aż do pacholęcia po ulicy pełzającego, jedno się łkanie wydobywa: więc-że nie żyje nasz Król i Oyciec, ALEXANDER!... nie żyje niestety!... Już nie poyrzymy na twarz Jego, z której radość i pociecha na nas wytryskiwała. Nie żyje!... a my Polacy życiem Jego ożywiemi — rękoymią istnienia obdarzeni — sobie i Europie powróceni — w samym związku odrodzin naszych, na to do tey stolicy udyszani przybiegliśmy, abyśmy tym obrzędem narodowey żałoby, stratę naszą nieprzeptakaną i wdzięczność nieograniczoną pokoleniom przyszłym przekazali.

O gorzka i żałościwa usługo! jakżeś nas przedko do siebie przywołała!... a ja chwiejący się stąrzec, wyciągniony na tłumacza tych bolesnych uczuć waszych, szanowni rodacy! świadek i uczestnik z wami tylu przeżytych przemian — cóż wam przynartwiałym językiem powiedzieć zdołam? co wspomnę i przywiodę, w czembyscie wprzódymnie nie upredzili i nie przeboleli? Co mówić o Monarsze, którego Imię i czyny w uściche całego znajomego świata do potomości przechodzą? ileż tu gasnąca iskra przy gorejącem słońcu przyswieci?

I więc-że skupieni do tego ustronia prawdy i pociechy, bez pociechy odehydziem? Nie day nam tego Boże! którzy się niezachwianą wiarą o Twój tron wieczny opieramy, i w Twoich jedyne księgach, dla całego rodzaju ludzkiego pisanych, prawdziwego światła, rozumu i pociechy pouczamy. Naucz nas z nich: że Ten którego płacemy, — był naprzód, *Postannikiem* *Twojej* *Opatrzności*, aby świat bezbożństwem rozmiotany, pokojem obdarzył; powtóre, był narzędziem *Twojej* *dobroci*, abyś przezeń pierwszą na nas rękę zmiłowania Twego położył; a następnie, nie płakać Go, ale się Jego chwałą i wysokiem przeznaczeniem rozradować, i z niego korzystać winniśmy.

Mówiąc do plemienia prawowiernych Polaków, po co szukać długich wywodów tey prawdy, która w nieprzemiennych wyrokach Bożych, dla wszystkich ludów, i wieków otworem stoi. W nich to, bracia najmils! wszystko to, co nas dzisiay obecnym widokiem rozczula, razem wyższem światłem i przekonaniem pociesza. Skoro jeden Pan, wieczny i przyrodzony, światem tym, jako swym utworem, władnie i kieruje, więc i Jego Majestatu pierwsi na ziemi wyobrażenia, albo łaski miłosierdzia Jego, albo sprawiedliwości i kary zaśluzoney, bydz muszą sprawcami. Ta tylko między nimi zachodzi różnica, że pierwszych, jako swoich ulubionych wybrańców, cechą dobroci znamionuje, aby przez nich, pełne strumienie miłosierdzia swojego rozlewał; drugim, jako twardym wykonawcom surowości, groźne i straszliwe potęgi swojej narzędzia, w błyskotnym upominku przelotney sławy, przekazuje. Pierwszych, sobą samym nagradza; drugich, jako siebie niegodnych próżnością za próżność kwituje. Pierwszych świat oplakuje, że krótko żyli; drugich, że długo prze-

wodzili. Na tém się kółku losy i przemiany narodów obracają; a Ten, który im popęd niewidzialny nadaje, chciał nas o tém widzialnie nauczyć, i palcem to wszystko wykazać. Tak On wytknął przed trzydziestkiem blisko wieków owego na rozległym wschodzie jedynowładzcę, na lat dwieście wprzód, nim się urodził. *Nie ma cię jeszcze* (mówi o nim u Proroka), *ale ja cię widzę, i twoim cię imieniem nazwałem — zwać się będziesz Cyrusem — Przewodźci ci będę do boju — na twe zbliżenie wojaków w ucieczce rozdmuchnę — bramy miedziane roztrączę; bo Ja jestem, który rozciągam niebiosa, i ziemię utrzymuję — nazywam to, czego jeszcze nie ma, jak gdyby już było* (Isaia 45).

Dopełnił wysokiego powołania Cyrus: i to wszystko, co Prorocy Pańscy nad owym dumnym i krwią opojonym Babilonem z dala widzieli, on do joty uiszczył. Ukłękła kilkunastowieczna potęga chaldejskich; ani miliony orężników ich granic, ani Eufrat ich stolicy uratować nie mógł. Cyrus, postaniec Boży, *zgruchotał ten młot, i różgę złamał*, która tyle narodów trapiła. Nauczył się razem, że nie słońce, któremu się wprzód kłaniał, ale Bóg Izraela, na niebie i ziemi panuje. Więc lud Jego ukarcony do oycyzny powrócił; pierwszą Jego w świecie świątynią z gruzów podźwignął; złupiezoną jej własność odprowadził; pokój, odetchnienie i swobodę na przestrzeni uciszzonego wschodu rozłożył. Już tych ludów i grodów niema, które na te jego znakomite czyny patrzyły. Ale gdzież on sam jest teraz? Temu to wiadomo, który go przybrał za oswobodziciela wybrańców swoich, w których się naówczas, niniejszy Kościół Chrystusów, cały cel stojącego dotąd świata, w głębokim i odległym cieniu wyobrażał.

Odtąd do xiggi Cyrusa należą wszyscy, którzy jego śladem postępować są przeznaczeni. Ale Bóg równie jest sprawiedliwym jak dobrym. Mądrość Jego, obierając podobniejszych do siebie dobrocią, dla czynienia dobrze, maluje drugich, którym miecz sprawiedliwości porucza. We dwa wieki później wykazuje Danielowi owego macedończyka, którego równie na świecie jeszcze nie było: *Widzisz go?* (pyta Proroka) *widzisz tego zdobywcę!... z jakim popędem wznosi się od zachodu! — góry i przepaści przeskakuje — ziemi nogami niedotyka — wszystko co przed nim, już wyrócić i podeptać!* (Dan. 9). Świat jeden zajął; — pyta indyanów o drugi, aby go podbił, i złupieżył; — Bogiem się wreszcie ogłasza, lecz przynajmniej z Jowisza zrodzonym. — Gdzież on jest teraz? i co mu ta sława pomoże, z którą się każdy Gengiskan i Tamerlan dumny pomierza? Próżnością za próżność zapłacony! a czém jest dzisiaj, temi go oczyma, przy ostatniem skonaniu świata, zobaczymy.

Jeżeli te dwa widowiska, wiekami wprzód Prorokom Pańskim dla nauki wszystkich ludów objawione, w każdym czasie przypominały światu jednego zawsze i wiekuistego Pana, w swoich rządach niezmiennego; nie potrzeba wam zapewne, prawowierni rodacy, stosunku ich z dziejami naszymi w obecnem położeniu odświeżać i rozcieńczać. Wam! którzy na to przeznaczeni byliście, abyście to wszystko za dni swoich naocznie widzieli, i rękoma dotykali... Cwierć wieku niemal w krwawym zatopie nieszczęść i zamartwienia brodziłszy. Jeszcze się dynamy kłębią niedotłarte zgorzeliska zdziczenia i obłąkania, w których część świata przez nas zamieszkała miała zaginać; jeszcze po tych bojowiskach cienia i postacie tych bojaków unosić się zdają, których kości i orężę pług zalegniony wygrzebuje; jeszcze miliony rodzin do swych siedlisk trafić nie mogą, ani się w nich, o wyciętych oycach i matkach, dopytać.

Nieprawość wywołuje karę; kara do poprawy usposabia; za poprawą miłosierdzie się upędza. Taką kolejną przemian wiek się oznaaczył, i w takiej postaci do potomności przejdzie. Ale kogoż tu potrzeba było, aby tę niestannowność rozmiotanego świata ukolysał? aby uziajane zaciekleścią namiętności, zasmakować w pokoju i prawości, przyu-

czył? aby podpalcze zguby zarzewia, we wszystkich kątach zdradziecko podłożone, zadmuchał i zdeptał?

Rozlegał się wprawdzie po ziemi odwieczny głos Syońskiego Króla i Proroka: *Teraz właśnie mieycie baczenie Królowie! służcie Panu w bojaźni: abyście z drogi prawej nie zboczyli, gdy się wkrótce gniew Boży zapali.* (Ps. 2.) Niestety! zapożno ten język zrozumiano! ale Ten, którego dzisiaj opląkuję, na to był prawością, dobrocią i ubożością usposobiony, aby drugiego Cyrusa urząd, i widoczne ramie obecnej Opatrzności, dostojnie wyświecił. — Dusza Jego wyższą i szlachetną, mężstwo i wytrwałość niepokonana, potęga niewyczerpana, były zawsze na wstręcie postępowi światoburczey flagi, która już inne krańce świata naszego obiegała. Trzeba więc było wszystkie ludy, przeciw własnej sprawie, na to uzbroić, aby tam stanąć, gdzie stare medy, greki i rzymianie nie dosięgły. Oskoczony więc w obszernych swych państwach, młodociany i samą łagodnością tchnący, nasz ALEXANDER, nie uląkł się nasterczzonego przeciw sobie, orężnego świata; — od czegoż zaczął? Żyjąc zawsze Bogiem, z ufnością zawołał: *Nie nam Panie! nie nam! ale imieniu Twojemu daj chwagę.* Ps. 113: „Idzie tu o rodzaj ludzki, aby do reszty Ciebie nie zapomniał! o jego byt, i społeczność! którąś sam pierwszy zawiązał, i w zawiązaniu jej, godny Ciebie cel zamierzyłeś. I więc-że to wszystko ma legnąć ofiarą szafu i o- błąkania? — Okrzyknął razem swe ludy, głosu i dobroci Jego świadome: — „Synowie Rossyi! byliście narodem starożytnym i potężnym, gdybyście swojej oycyzny, imienia, sławy i całości nie miłowali? Oto zachód i południe całym brzemieniem chce was przywalić! Już krainy i świątynie wasze goreją! I więc-że zaharconemi na trudy piersiami, najeźdźców waszych nie odprzecie? Oto waleczność waszą uzbrajam tém świętym odkupienia naszego znamiem, które pierwszy Chrześcijański Cesarz na Kapitolu i tronach cesarskich utkwivszy, bałwochwalcze dumy i zwodnictwa bożyszczu o bramy piekielne roztrącił. — Pod tym i my znakiem postąpmy!“ Wyrzekł, i pierwszy na czele stanął. A co przepowiedzianem było o wschodnim Cyrusie, to i o naśladowcy jego pełnić się musiało. *Ja Ci przewodźci będę*, (rzekł Pan Zastępów). — Oto już, za zbliżeniem się Twojem, szarańcza orężnych narodów w rozsypkę idzie; oto same żywioły przeciw nim oburzone, zlodociałym zamorem góry z nich uypują! Już od Wołgi aż do Sekwany w ciągłych turniejach i polotach wszystko ukłękło. Wreszcie starożytna stolica Franków, ledwie z potopu nieociekłych nieszczęść wynurzona, dawney świetności i godności przywdziewając postać, na widok różeczki oliwney bramy otwiera. — Zawrzał gniew sprawiedliwy tylu sprzymierzonych ludów, bojami i włością niewinnie spotypanych, których pokolenia, z odmetu niknącego chaosu nie przedko wyplłyną. Teraz czas zemsty i odwetu! okrzyk się szerzy i rozlega. — „Nie, bracia! nie!“ zawołał nasz Anioł pokoju, ALEXANDER. „Ręka tu Boża nas doprowadziła! więc Boga naśladowamy, który nas dobrém za złe odpłacać naucza. Słuszny gniew na winnych; lecz za cóż cierpieć mają niewinni? Czy jeden w pieklach ukłębiony załag przysiężeńców, stanowi całość narodu i jego chwale uwłacza? Co winne starożytne grody i zamki, że w ich podziemnych pieczarach smoki i gady legowisko tajne usłały? Bracia! wszyscy jednego Oycy na niebie dziećmi jesteśmy; więc po bratersku rzecz całą ukończmy. Niech dostoi, co jeszcze ręka wywrotu z korzeniem nie obaliła; — czas resztę uleczyć! — a teraz rozsklepięte zayścia i krzywdy w przepaściach oceanu utopmy. Aby zaś ten pokój był godny, sławy i imienia naszego, złożmy go na xiedzę, zapisaney krwią Zbawcy rodzaju ludzkiego, i podług jej prawideł niniejsze odrodzenie świata utrzymywaj, zaprzysiężmy. Inaczej świat nie ostoi! i te same oręża przeciw swym orężnikom, z ziemi powstaną!“ Skończył — a Ten, który ser-

ca Królów i narodów w ręku wszystkowiednych trzyma, jednym ducha swego powiewem, postać zbrojnego świata odmienił. Rozbłyśniona tęcza pokoju, obozy i twierdze obiegała; ludy gniewem rozżymane broń z ręki upuściły, i nawzajem się ściśleyszym ogniwem przyjaźni przytuliły.

Krótki ten rys wiekopomney sławy ALEXANDRA naszego, dzielniey się zapewne wyobraża w świetle waszém i uczestnictwie tych dziejów, zacni rodacy! O prawdziwey wielkości, albo nie, albo słów kilka wyrzec pozwolono. Gminny wzrok jaśniejące zakole słońca łokciem przemierzył; sam tylko mędrzec, nad poziom wyniesiony, miliony dobrodzieystw jego dla świata, na każdą minutę przelicza.

O Rossyjo! rozległych tronów strażnico! ileżto wieków chlubić się będziez tym jedynowładcą twoim, którego z nami teraz oplakujesz! On twoje imię nowym blaskiem chwycił uświetnił. On twoje proporce na szczytach tatrów i alpów poutykał. On twemi nawami, nietknięte morza, zatoki i wyspy z korzyścią twoją przedrożył. On na łonie twojem nowe zarody naukowego światła, przemysłu, potęgi, rozszczylił, urządził, utrwalił! Cóż, obok ciebie, dla nas pobratymców uczynił? Więc cey! niż to wszystko! Bo nas niebyłych, z grobu wywołał.

O bracia! to samo, że dzisiaj Króla własnego oplakujem, dowodzi przed światem, że żyjemy! że Królów i kochać i żałować umiemy; że łańcuch naszych Mieczystawów i Bolesławów, na czas przerwany, na nowo się sklecił; że imieniem oyców naszych zwać się, nam, i pokoleniom naszym nie zabroniono.

Na jakąż przestrzeń uczucia i wdzięczności w donikającym tchnieniu mam się zapuścić! Niech te ściany i mury, smutno ukirzone, dzielniey za mnie przemówią. O wieleż to nadziei naszych, tu niegdy rozbłyśnionych, żałobą się pokryło! Wieleż ślubów i ofiar z wiatrem uleciało! Czemu to? bo inaczej na ziemi radzono, inaczej na niebie stanowiono! Przed lat dziesiątkiem cóż przecie w rumowiskach rozsypanego kołosu znaczyliśmy? kto o nas zapytał? kto się tyloletnich igrzysk losu naszego użalił? kto podał rękę tonącym rozbitkom? Czuli i wielkomysłny ALEXANDER! Tenże Bóg, sercem Jego, jak niegdy Cyrusowém kierował: „*Bądźcie wolni! zabaczam wszystkiego. Macie imię i oyczyznę, bez której żyć nie możecie, dla której krańce świata próżno obiegliście.*“ Wyrzekł, i słowo niecofnięte na potędze swojej, i dostojnych sprzymierzeńców zakreślił. Ale cóżby wolność bez granic i prawideł znaczyła? Otrzymał ją pierwszy człowiek od samego Twórcy, i zaraz zginął, skoro zapragnął byż nieposłusznym. Trzymacie w rękę ten zakład i rękomią swobód waszych. Czémże one będą, jeżeli serca i zamiłowania do nich nie uwiążecie, jeśli onych tak, jak dobroczynny ich nadawca cenić i piastować nie będziemy? Cóż on na ich czele zapisał? Oto, że tron i istnienie Polski, z potęgą i chwałą Rossyi są połączone. Następnie, jedno ciało, jeden płyn życia i wzrostu używać powinni. Więc niedążyć do tego celu, jest to własnemu istnieniu nie sprzyjać. Jakież dary i dobrodzieystwa w tym związku zaręczył? Wszystkie, na które tylko dusza jego w owoczesném położeniu podnieść się mogła. Nayprzód, pierwszą podwalinę każdej społecznosci, religią oyców naszych szczególniejszą opieką obwarował. Próżno tam myśleć o zakładzie państw i rządów, gdzie się ta dostojna postać niebios godnem siebie sprzymierzeniem nie połączy. Przeżyła ona i przeżyje wszystkie zmiany wieków i narodów; więc co dla niej, w chrześcijańskim sercu, ten jej prawy miłośnik zawiązał, to nayprzód zasługę jego w księgach wieczności stanowi, która samo nawet zapragnienie dobrego, sobą nagradza.

Gruntując wewnętrzznego dobra posadę, ogroził ją świętą politycznego bytu warownią, w doświadczonej i walecznej rycerstwie. Komuż je powierzył? Oto złożył je w ręku twórczych Jego Cesarzewicowskiej Mości, dostojnego brata

swojego, poufatego przyjaciela; nieodstępny od najmłodszych lat towarzystwa, i troskliwości swojej dla nas najsławniejszego. Jakimże droższym darem mógł nas uświetnić? Nie moim oczom pozwolono w ten się blask wpatrywać; ale chlubić się tém szczęściem, każdego polaka jest długiem.

A kiedy i wewnątrz i zewnątrz, ten wielkomysłny Wskrzesca imienia naszego wszystko zabezpieczył; roztoczył dla nas nieocenione dary swobód, spokojności i narodowości naszej. Nie przeliczę ich bracia! w samych nawet napisach i rozdziałach. Macie je przed oczyma waszemi; i zapisane z nich tylu ustaw dobroczynnych zbiorów, dla przechowku i wdzięczności pokoleniom waszym gotujecie. Już ich owoce zbieracie. Rząd stały i czuwający, wszystkie powiaty i siedliska wasze ożywia. Sprawiedliwość zawsze gotowa, zbrodniom i gwałtom bezkarnie się pokazać nie dopuszcza. Związki i stosunki handlowe z sąsiadami korzystniey sprostowane. Tyle zakładów naukowych, przemysłu, rękodzielni razem zakwitła! Czegoż nie dostaje do waszey narodowości, którą w dostojnej prawodawców postaci, na seymach wolnych, wyobrażacie? Lecz ten oyciec nie przepłakany, kochał nas sercem macierzystém. Matki nalepiey wiedzą, że się częstokroć dzieci ukoić nie mogą, póki na ulubione swym sercom pieścidla nie patrzą. Dogodził on po matczyne mu i tym zapragnieniom naszym? uratował nam drogą kolebkę naszej starożytney narodowości, z miastem wolnym Krakowa, pod opiekunstwem dostojnych sprzymierzeńców istniejącą, gdzie święte popioły pierwszych fundowników dawney monarchii naszej, błogostawić nie przestaną nowej dynastyi Królów Polskich, w potężnym Cesarzowskim Domie, ożytey i rozjaśnionej. Ale kiedyż przepłynę wylew tylu dobrodzieystw, któremi wszystkie dni tego Monarchy są zapisane? Niech dopowie za mnie resztę ta sama stolica, krótkimi niestety! odwiedzinami jego odrodzona i uświetniona. Któryż ją krajowiec w tylu cudowach świetnych i okazałych teraz rozpozna? kto do niej dojedzie bez dziwu i zachwytu nad wskrzeszonemi rzymskich Apiuszów gościńcami? kto w niej osobistego daru i upominku ALEXANDROWEGO łzami nie skrapia? I gdzież Ty sam, Wskrzesco imienia naszego! Zakładnik tyłu nadziei naszych! Dobroczyńco tyłu pokoleń, które tę ziemię zamieszkają! Niestety!... te same dądzyste i ponure chmury, rzewliwemi łzami ludów nadnewskich wezbrane, już nam od kilku dni zapowiadają, że nawet zwłoki twoje grobowy kamień przed okiem widzących zasklepił! Już tylko na pogrobnym tronie w twarz się twoją wpatrujem, i jej rysy drogic, do serc naszych przenosim. Już tylko szczątki szat i świetnych znamion twoich, w żegnalnym upominku nam przekazane w ręku trzymamy i łzami polewamy!

Gdzież się drobne i niedorośle pisklęta bez macierzy udamy? gdzie wzrok obróćmy? Do Ciebie, Najjaśniejszy Następco Tronu Jego, MIKOŁAJU pierwszy, nadziejo i pociecho Rossyi! a nasz naymłodszy Królu! Po Cyrusie, posłał Bóg Artaxerxa, aby co pierwszy zaczął, drugi dokonał; a to spajając łańcuch przeznaczeń Bożych nad owym ludem znękanym, ale jeszcze naówczas nieodrzuconym. Już to się iści na Tobie kiedyś wyrzekł: że *panowanie ALEXANDRA w Osobie twojej chcesz przedłużyć.* Niech ta obecna postać żałoby naszej słuchu i serca twojego doleci! z niej wyrozumiesz, że ile pierwszego płaczymy, tyle, Ciebie drugiego kochać przysięgamy. Tysiąc lat dziejów narodu naszego dowodzi, że każdy prawy polak, życiem własném Króla swojego zastąpić był gotów. Niech więc te pogrzebiny, od dnia dzisiejszego, w radość się i wesele nasze przemienią.

Jeszcze słów kilka, bracia! Mocarze świata, wyobrażając potęgę i majestat Boży na ziemi, nie przestają byż ludźmi przechodnimi i doczesnymi. Jest jeszcze Pan wyższy nad nimi i nad nami! Aby więc istnienie nasze kiedykolwiek się ustaliło, musimy się pogodzić z tym wiekuistym Panem, bez którego woli, ani pomyśleć, ani odetchnąć

nie zdołamy. Pókiż On dla nas wyszukiwać będzie Cyrusów, Artaxerxów, bądź tam Tytusów, aby się serc naszych dobrodziejstwami swemi dokupił? Pogodzimy się z nim tak przynajmniej, jak się niegdy starzy oycowie nasi z przyjaciółmi swymi w oziębłościach godzili. Nie półgębkiem i zamartwiając postacią, ale prawdą i szczerością; nie lichwiarskiem żmindaćstwem, ale sercem szlachetnym i wylanem; nie na oko i pozor, ale w zachwycie prawdziwej miłości, w której wszystkie się cnoty chrześcijańskie i towarzyskie zaradzają.

Boże! wion na te pokolenia ducha ich oyców! a jeszcze się dusza ALEXANDRA, przed twym tronem stojąca, utrwalonem Polaków szczęściem, rozraduje.

Na podstawie wspaniałego katafalku wzniezionego w kościele metropolitalnym w czasie żałobnego obchodu po spoczywającym w Bogu Monarsze, znajdują się następujące napisy wyjęte z Pisma świętego. 1) Tyś go obrał Królem ludowi twemu. 2) A gdy usiadł na stolicy Królestwa swego, wypisał prawa zakonu. 3) I stał się wodzem w miłosierdziu swoim Ludowi którego zachował i niośł go w mocy swojej. 4) Pochwycon jest, bowiem podobną się dusza Jego Bogu i policzon jest pomiędzy syny Boże.

T U R C Y A.

Od granic Tureckich 18 Marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

W Stambule rozeszła się pogłoska, że Lord *Kochrane* na wyspę *Zante* przybył. Sądono również, że Poseł angielski umyślnie z przybyciem się opóźnia, oczekując rozwinięcia pewnych układów.

Wszystkie gazety greckie mogą być czytane w Stambule. Porta wydała rozkaz, aby wszyscy niechętni więzieni byli w kaydanach na pokładach okrętów, i aby każdemu z nich dano na utrzymanie 200 piastrow, dopóki eskadra cała z niemi nie odpłynie. Pułkownik *Fabvier* rozpoczął swoje działania przeciw Eubei. Wiadomość o przybyciu Lorda *Kochrane* na wyspy Jońskie, rzuciła wielki postrach między Muzułmanów. Grecy na górze *Olimpie* wzięli się do broni. Ze wszystkich stron potwierdza się wiadomość o zaszłych wypadkach pod *Missolongą* w pierwszych dniach tego miesiąca. Sami Turcy podają stratę *Ibrahima* na 4000 ludzi. Wypadki te rozszerzyły powstanie Greków w *Akarnanii*. *Gura*, który *Ibrahimi* od strony *Salony* tył zajął, rozstrzelać kazał wielu jeńców francuzkich.

A N G L I A.

Londyn dnia 28 marca.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Podług wczorayszych wiadomości z *Windsor*, zdrowie Króla Jmci coraz się polepsza.

— W sobotę wieczorem z depeszami od P. *Canning* wysłano z ministerjum stosunków zewnętrznych, gońców: *Moore* do Xięcia *Wellingtona* do *St. Petersburga*; *Holmes*, do P. *Wellesley*, do *Wiednia*.

— We czwartek królewski goniec *Hut*, a w sobotę wieczorem królewski goniec *Smith*, wyjechali z depeszami z ministerjum stosunków zewnętrznych do Lorda *Ponsonby* do *Plymouth*. Wktótce ma nastąpić wyjazd Lorda na miejsce swojego przeznaczenia, pełnomocnego ministra Króla Jmci przy rzeczypospolitej Kolumbijskiej.

— W sobotę Królewsko-niderlandzki poseł, miał interesa z Panem *Canning*, w ministerjum stosunków zewnętrznych.

— Wczora nadeszły depesze od Lorda *Gran-*

ville z Paryża, do ministerjum stosunków zewnętrznych.

— Hrabia *Liverpool* wyjechał do *Walmer-Castle*.

— Umarł tu Biskup *Durhamski*, powszechnie poważany i kochany; wieku miał lat 92, a biskupem był lat 57.

— Fregata *Miedstone*, Kapit. *Bullen*, krążąca około brzegów afrykańskich, zabrała hiszpański i dwa niderlandzkie okręty, prowadzące handel niewolnikami.

— Nietylko w *Callao*, ale i w *Lima* był w listopadzie r. z. wielki niedostatek zboża; za beczkę mąki płacono 19 piastrow z okrętu.

— Otrzymaliśmy (wyrzaża gazeta poranna) kilka listów, pisanych z teatru wojny w Indyach wschodnich, potwierdzających domysły, że *Birmi* nie przyymą naszych warunków pokoju.

— Listy z *Sincapore* donoszą o dobrym wypadku układów z *Rajahem Ligoreyskim*, skutkiem których ustała niespokojność, do której dały powód przygotowania jego do wyprawy wojennej na wyspę *Prince of Wales*. Dodają o postanowieniach, których trzymać się mają w polityce a które na przyszłość, z *Siamem*, *Toway* i *Mergui*, nader pożyteczne być mogą.

Dnia 1 kwietnia.

We wtorek około południa, P. *Canning*, Sekretarz stanu, opuścił stolicę, i nocował w *Malborough*. We środę, wyjechał do *Bath*, które we czwartek o godzinie 10 znowu opuścił. Tegoż dnia o godzinie 6 przybył do *Salt-hill-Hill*, gdzie go prywatny jego Sekretarz, P. *Stapleton* znalazł, który pojechał po niego dla interessów wielkiej wagi, zaszłych w departamencie zewnętrznych stosunków. Wczora rano wyjechał P. *Canning* do *Windsor*, i miał długie wysłuchanie u Króla, poczym do *Londynu* powrócił.

— We czwartek wieczorem, goniec gabinetowy, *Meates*, przywiózł depesze z *St. Petersburga*. Wiadomo, że on wyjechał za Xięciem *Wellingtonem*, znalazł go w *Berlinie* i towarzyszył mu do stolicy Cesarskiej. Xiąże ostatnich dni marca miał z *St. Petersburga* wyjechać. P. *Thomas Wilson* usuwa się od Reprezentacyi miasta *Londynu* w Parlamencie.

F R A N C Y A.

Paryż d. 29 marca.

(z Korrespondenta Hamburskiego).

Na miejsce zmarłego Xięcia *Montmorency*, kandydatami na gubernera J. K. W. Xięcia *Bordeaux* wymieniają: Barona *Damas*, Xięcia *Blacas*, Hrabiego de la *Ferronays* i Margrabiego *Clermont-Tonnere*.

Mówią o mającym nastąpić mianowaniu kilku nowych Parów, z tym dodatkiem, że się to mianowicie zasada na przyrzeczeniu zmarłego Króla *Ludwika XVIII*.

Podług ogłoszenia publicznego od dwóch dni, kassa umorzenia obraca 280,000 frankow na zakupowanie papierów 5 procentowych, gdy dawniej na dzień tylko 260,000 do tego potrzebowała.

Dnia 27 b. m. Małżonka Xięcia *Polignac*, posła naszego przy dworze Londyńskim powiła syna.

Gazeta *Etoile*, przychylna Irlandzkiemu katolikom uniesciła dzisiaj Deklaracyą Arcybiskupów i Biskupów rzymsko-katolickiego kościoła irlandzkiego, datowaną w *Dublinie* d. 25 stycznia, w której się oświadczają przeciwko 14 dogmatom i prawdóm wiary kościoła katolickiego.

— Od d. 19 do 25 marca przybyło do *Calais* 9 statków przewozowych i na nich 323 podróżnych, i tyleż statkow, na których 357 odpłynęło.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharzki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 9 kwietnia v. s. Roku. 1826

1 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie prowiańskiej należności rubli srebrnych 4,986 kopiejek 18 z procentami, Kommissyi edukacyney i innych długów, obywatela Józefa Houwalda, oddany był na sprzedaż majątek jego nazywający się Szyrwinty z liczącemi się w nim 50 duszami płci męskiej i 45 żeńskiej, w powiecie wileńskim leżący, oceniony do 97,696 rubli 32 kopiejek assygnacyynych, a dochodu rocznego przynoszący rubli 4883 kopiejek 46 $\frac{1}{2}$ assygnacyynych; z powodu niejawienia się życzących nabyć go na terminy uprzednio naznaczone, ustanowione zostały nanowo takowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 26, drugi 28 maja roku bieżącego, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sankt petersburskich albo Moskiewskich; azatem życzący byź uczestnikami tych licytacyi, zechcą przybyź do tego Rządu na terminy naznaczone. Dnia 3 apryla 1826 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Naczelnik Stołu Kowalenok.

1 W Gubernii Minskiej w Ihumeńskim Powiecie w odległości od Minska wiorst 24 a od pocztowej drogi z Minska do Ihumenia idącej o wiorst 6, sprzedaje się Klucz Pereżyński mający fundum nazwane Tokarnia z folwarkiem attynencyonalnym Zalesie, w tym majątku liczy się poddanych domów roboczych 103 dusz męskich rewizkich 417, ziemi dobrej i w całej obszerności urodzayney, z zaroslami włok 240, usiewu oziminy beczek 50, sianożęci dostatek i na utrzymanie bydła rogatego sztuk 300 wystarczający tak w fundum Tokarni, jako i folwarku Zalesia, zabudowania nowe na podmurowaniu, składy zbożowe w słupach muryrowanych, magazyny na zsyb ziarna wygodne i dobrze opatrzone, i wszelkie budowle mieszkalne i ekonomiczne w dobrym stanie, zmiany dworne i sianożęcie rowami okopane, przy fundum Tokarni nad rzeką Swistoczą położonym znajduje się ogród nowo założony, drzew owocowych sztuk 700 liczący; dwa młyny, wodny o dwóch kołach i wołowy na dwa kamienie; zawod gorzałczany z miedzią odpowiednią. Cały ten majątek co do ekonomiki gruntowej dobrze urządzony; jako też do sytuacji i potrzeb włościańskich należyćie opatrzone, w granicach pewnych i niekwestynowanych. Życzący nabyć pomieniony majątek wiecznością mogą się w każdym czasie o dobroci i wszelkich szczegółach onego na miejscu przeświadczyć, i o cenie dowiedzieć się udając się do W. Rusieckiego rządcy tegoż majątku w Tokarni mieszkającego.

Wolno drukować dnia 8 kwietnia 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

1 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego zawiadamia tak samą JO. Xiężnę Maryą Puzyninę Starościnę Szaternicką, jako też jey kredytorow i pretensorów, iż powodem zeyścia z tego swia-

ta jednego z Urzędników komplet w tey konkursowej sprawie składających, do rozpoznania teyże sprawy komplet w Sądzie Ziem. Wileń. z niżej podpisanych urzędników złożonym został, z tego powodu strony powodujące obowiązane są wraz po wydaniu niniejszey awizacyi, same lub przez Plenipotentów, na sessyach poobiednich ponowić przed Sądem czynione objaśnienia sprawy, o czém takowa podaje się awizacya. Dat roku 1826 mca apryla 8 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Wileń. Ziem. Sędzia Alojzy Jasiński.

Wileń. Ziem. Pisarz Józef Naborowski.

1 Sąd Ziemski Powiatu Trockiego zawiadamia interessowane strony, że w dniu 13 b. m. kwietnia dekret oczewisty w sprawie konkursowej zeszłego Chorążego Sienkiewicza ogłoszonym będzie.

Andrzej Podbereski Sędzia Ziem. Trocki.

Leonard Zylinski Sędzia Ziem Pttu Trgo.

Adam Strawinski Pisarz Ziem. Trocki.

1 Sąd Magistratu Miasta Wilna, w skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wilenskiego pod dniem 3 terazniejszego miesiąca apryla za N. 14,989 nastalego, postanowił oddać z publiczney licytacyi od dnia 23 tegoż miesiąca apryla w arędę dom Wincentego i Bogumily Malinowskich Obywatelow Wilenskich w Wilnie przy ulicy Subocz pod N. 31 położony, na usatysfakcyonowanie należney od tychże Malinowskich na rzecz Kupca Majetego w illości rub: srebr: 8017 kopiejek 75 summy, i dla tego żeby życzący takowy dom ze wszelkimi do onego przynależnościami wziąć warędę, do licytacyi w terminach 10, 12 i 13 idącego miesiąca aprila na miejsce położenia tegoż domu z prawnemi Ewikcyami, jawili się; w tem celu wydaje się niniejsze ogłoszenie. Roku 1826 miesiąca apryla 7 dnia.

Karol Hartig R. M. W.

2. Magistrat miasta Wilna, powodem nastalego w swym Sądzie w dniu dzisiejszym postanowienia, podaje do powszechney wiadomości, iż dom Starozakonnego Arona Michelowicza Cwilinga, w Wilnie na ulicy Rudnickiej pod N. 286 położony, w posessyi tradycyney Chorążych Słominskih WW. Czudowskich były, a z publiczney licytacyi dla uspokojenia pretensyi Razańskiego Piechotnego półku przez wdowę Medyncowową Generałową przekazaney, w roku niniejszym za uprzedzonemi awizacyami w arędę po dzień 23 apryla 1827 roku wypuszczony, na mocy Ukazu z Rządu Gubernskiego Wilengo dnia 31 ominionego miesiąca marca, za N. 13,333 wyszłego, jako po skasowaniu przez Rządzący Senat całego przewodu dzieła w stopniu Jenerałowej Medyncowowej przez półk Razański ze Star. Cwilingiem intentowanego, i znikczemnienia skutkow uzyskanych na Cwilingu Dekretow, z daty 23 terażn. mca apryla zostanie nieraz rzeczonemu Cwilingowi jako dziedzicowi we władanie wieczyste przez

Magistrat niniejszy powrócony, a ztąd że o arędkę takowego domu z daty następującego terminu 1go Jerzego czynić układy i zawierać kontrakta Starozakonny Cwiling ma prawo, Magistrat ogłasza i wtem celu niniejszą wydaje awizacją. Datt. roku 1826 mca apryla 3go dnia.

Karol Hurtig R. M. W.
Ignacy Misiewicz Regent.

2 Roku niniejszego 1826 miesiąca Maja 17, 18. 19. dnia, a jeśli potrzeba przedłużenia Targu wymagać będzie, to i 20, wybywać się będą wiecznością przez Urzędową Licytacją w mieście Rydze, w Sądzie Nadwornym Gubernii Inlandzkiej, dobra zmarłego JW. Antoniego von Lowiza Rzeczywistego Radcy Stanu, Panten zwane w Powiecie Rygskim w Parafii Salisburskiej położone, a Dalen, Pulkarn, i Kezaw zowiące się w tymże powiecie w parafii Dalenskiej ze wszystkimi do nich przynależnościami oraz z bydłem i ruchomością gospodarską, i przeto następcy zmarłego Von Lowiza; życzących nabyć takowe dobra nader zyskowne tak z powodu położenia nad rzeką portową i o wiorst 10 od miasta Rygi, jako korzystnej łowby Minogow, zyskownych dochodów z karczem i młynow, urodzajnej ziemi, obfitej ilości łąk i innych wielu zalet, o terminie do Licytacji przeznaczonym niniejszym zawiadamiają.

Z polecenia Sukcessorów Pełnomocnik Gasper Dąbrowski.

2 Mateusz i Elżbieta Szteynowie, dają wiedzieć niniejszym pismem wszystkim, mogącym mieć pretensye do folwarku Klaryszek, w powiecie Trockim, w parafii barbarzyńskiej położonego, a do dziedzictwa W. Leona Tomaszewicza Skarbnikowicza należącego; iż oni z tymże dziedzicem Klaryszek wchodzą w umowę o zastawną possessyą tego to folwarku, poczynając się mającą w roku terażniejszym 1826 miesiąca kwietnia 23 dnia, skutkiem której, i pieniądze umówione W. Tomaszewiczowi zaliczone będą; żeby więc pretensorowie rzetelne swe należności, przed tym czasem czy to w Klaryszkach, czy też w mieście Wilnie, w Kancellaryi Aktowej Grodzkiej objawić raczyli dziedzicowi, dla przyjęcia od zastawników pieniędzy, wzmienieni Szteynowie małżonkowie wzywają i proszą. Wilno roku 1826 miesiąca kwietnia 3 dnia.

Dozwala się drukować powyższe wezwanie Cenzor Ignacy Reszka.

3 Kollegium wileńskie Litewskiego Ewangelicko Reformowanego Synodu ogłasza: iż dom zwany Pogietowski, ze wszelkimi wygodami, w mieście Wilnie na ulicy Zakreckiej położony, do funduszu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego należący, ze sklepem murowanym i dalszém zabudowaniem, tudzież z ogrodami: fruktowym i warzywnym; wypuszcza się przez licytacją w trzyletnią arendowną dzierżawę od dnia 23 apryla roku bieżącego. Życzący przeto wziąć takowy dom w arendę, zechcą przybyć

z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami na licytacją do tegoż Kollegium za Trocką bramą na plac Zborowy, w dniach: 9, 10 i 12 terażniejszego miesiąca apryla o godzinie 2 po południu, gdzie i o warunkach dowiedzieć się mogą.

Dat w Wilnie, 1826 roku apryla 2 dnia.
Członek Kollegium X. R. Downar, v. Super-Intendent.

Sekretarz Marcinowski.

2 Niżej podpisany, w Imieniu Urodzonej Karoliny z Kuszelewskich Kaczanowskiej, b. Sędziny Granicznej Powiatu Szawelskiego, skutkiem uczynionego zaskarżenia, na mężaONEY Ur. Jana Kaczanowskiego, b. Sędziego Granicznego Powiatu Szawelskiego dnia 23 marca 1826 roku w Aktach Grodzkich Pttu Wileńskiego urzędowie zapisanego, na oświadczenie w dodatku Kuryera Litewskiego pod N. 26 przez wyrażonego Kaczanowskiego Sędziego przeciwko Aktorce Kaczanowskiej Sędziny, publicznie zamieszczonego, przez niniejsze zapowiada, iż kto chce być przekonany, o walorze sytuacji, wyrażonego męża już w zawinieniu aż nadto nieodpowiedniej wnioskowi sytuacji Aktorki Kaczanowskiej, dla pewności i potrzeby, niech raczy weyrzec i wczytać się w oskarżenie czyli oświadczenie, wyż Dattą w Aktach Grodu Wileńskiego zapisane. Jako uproszony w Imieniu Aktorki podpisują. Wincenty Nowicki Regent i Adwokat Subseliow Wileńskich.

Dozwolono drukować. 2. Kwietnia 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2 Dekretem oczywistym Sądu Ziem. Pttu Wileńskiego sądzoną sumę rubli srebrnych 785. na JWW: Stanisławie oycu, Andrzej synie Puzyrach, ewikcja oparta na majątkach w Galicyi Gozdźcu, Kowaliskach i dalszych, jeżeliby kto życzył nabyć tę pretensyą donoszący mieszka w domu Wgo Maxa na Trockiej Ulicy pod N. 395. u Lakiernika Stanisława Matowicza, nadto życzeniem donoszącego, jeżeliby kto jadący do Lwowa potrzebował na usługi, ofiaruje się bezpłatnie i jest gotowy za wiedzą zwierchności.

Mikołaj Jachimowicz.

Dozwolono drukować Wilno 4 kwietnia 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

Nowe dzieła Polskie.

2 Kilka Ballad i Powieści, dziełko in 12mo stronie liczbowych 100, nieliczbowych 8, drukiem XX. Misyonarzów Wileń., zawierające w sobie następnym materye — Walgierz i Heligunda powieść we trzech częściach — Czeremch Ballada — Kamienie w Pieszczanach Ballada — Ptak złej wróźby Powieść — Ruczajek w olszynie dumka — Cmentarz Ballada. Wołkowicze powieść — Przyłuki Ballada.

Cena na papierze ordynar. kop. sr. 30.
na klejowym białym kop. sr. 40.
na pocztowym — kop. sr. 50.

3 W Skutek Dekretu 1go Departamentu Sądu Głównego Litto Wileńskiego na dniu 10 xbra 1825 r. ferowanego, i po zatwierdzeniu przez JW. Cywilnego Gubernatora Aktualnego Radcy Stanu i Kawalera Horna, 29 januaryi b. r. N. 193 ku spełnieniu zakomunikowanego, Rząd Gubernski przez niniejsze

ogłoszenie awizuje; ta ruchomość w łomokach u Antoski Osipowa Szadzionka i podsądnego Jachima Penciochy odebrana; chustka biała bawelniczna dużej ręki nieobrąbiona 1, chustka hałajowa granatowa w kraty dużej ręki 1, chustka bawelniczna granatowa w kropki biała ze szlakiem dużej ręki 1, chustka perkalowa zeszlakiem w kwiaty duża 1, chustka czerwona perkalowa duża ze szlakiem 1, Chusteczka od szyi małej ręki w kratki na białym dnie perkalowa 1, fartuch biały perkalowy w kwiaty ponsowe niebieskie 1, fartuch biały perkalowy w paski błękitne 1, fartuch biały tkackiego płótna 1, sznurówka czarna maszynowa z guzikami cynowemi 1, prześcieradło tkackie nowe 1, koszula kobiecia tkacka nowa 1, rącznik duży fabryki rossyjskiej 1, spodnica kamlotowa zielona 1, spodnica sukienka granatowa 1, wstęga czerwona półtorolokciowa 1, rożeczek od prochu 1, szrotownica ze szrotem 1, krzesiwa 2, naparstek 1, łańcużków 2, jeden stalowy, a drugi tombakowy do sznurówek, siarki kawałek 1, gombki kawałek 1, proch do strzelania w papierze utarty, dłuto żelazne 1, brzytwa osadzona do użycia w miejscu noża 1, siekiera z rękojeścią 1, salwy 1, pierścionki 3, jeden tombakowy, a dwa srebrne parolik i obrączka, kulbaki 2, musztuk i uzdzienica, koni parę światło-gniady i dere-szowaty, karabin angielski nabity bez kurka, przy nim pasek czerwony, i pieniądze Joachima Pięciochy złotych dziesięć, który opowiadał: że gdzieby takowe rzeczy były skradzione, nie pamięta. Przeto właściciele wyżej poszczególnionych rzeczy w przeciągu czterech miesięcy dla otrzymania onych mają się jawnie do Sądu Niższego Ziemskiego Pttu Rosieńskiego z prawami na to dowodami; po upłynionym zaś terminie, będą sprzedane przez publiczną licytacją, a pieniądze odesłane do Magistratu-

ry Powszechny Opieki. R. 1826 mca Marca 27 dnia, Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Tytułarny Sowietnik Jan Sokołowski.

Naczelnik Stołu Kollegialny Sekretarz, Wincenty Leonowicz.

3. Od Minskiej Skarbowej Izby ogłasza się, iż w niej odbywać się będą targi, na oddanie w 120letnią, od 12 apryla terażniejszego 1826 roku, arendę, w mozyrskim powiecie skarbowego majątku Turow, w którym zawiera się; w miasteczku Turowie ekonomiczny dwór 1, folwarków 6; włościan. dymów 962; dusz podług ostatniej rewizyi męzkich 2745 i żeńskich 2774, a dochodu podług inwentarzów 1815 roku wyliczono 21579 rubli 18½ kop. sr. z którego przeznaczono rozchodu na utrzymanie w całym majątku ekonomicznych oficjalistów; na doktora z dwoma uczniami i na lekarstwa 2667 rub. srebr.; w przypadku zaś niejawienia się życzących do wzięcia w arendę całego majątku oddawać się będą na trzy lata, od tegoż 12 apryla, znajdujące się w tym majątku karczmy, młyny, przewozy, woskownia i rybne tonie, za które to wszystkie artykuły, wyliczono, podług tychże inwentarzów rocznego dochodu 4107 rubli 8½ kop. srebr. Azatem życzący wziąć cały majątek Turow, albo same tylko wymienione czynszowe artykuły, zechcą przybyć na targi do tej Izby z dostatecznymi ewikcyami: pierwsi podług liczby dwóletnich, a ostatni na trzecią część całej dzierżawnej summy, na terminy terażniejszego 1826 roku w następującym miesiącu aprylu: 26, 27, 28 a dla przetargu 29 dnia; warunki zaś każdy za przybyciem do targów zażądać i widzieć może w Izbie. Dnia 25 marca 1826 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkiewicz,
Naczelnik Stołu Goliniewicz.

T A B E L L A

Wygranych trzeciej Klasy dwudziestey dziewiętej Loteryi Klasycznej Królestwa Polskiego podług następującego porządku.

Nr.	Z.	Nr.	Z.	Nr.	Z.	Nr.	Z.	Nr.	Z.	Nr.	Z.	Nr.	Z.	Nr.	Z.
196	500	3042	250	6387	150	9622	150	12448	150	17252	250	20988	150	25098	150
305	250	3418	750	6708	150	9955	150	12655	500	17572	150	21137	250	25208	250
462	150	42	150	40	150	10053	150	12717	150	84	1000	21509	2500	25304	150
970	250	76	150	82	150	10102	150	12889	250	17747	150	44	250	56	250
1041	150	77	250	6845	250	10222	250	12995	150	17869	150	21640	750	25512	150
1107	150	3616	150	60	250	10332	150	13227	500	17994	150	52	250	98	150
1394	150	34	500	6972	150	10464	150	13394	150	18283	750	22014	1000	25602	250
143	250	69	250	7510	150	10522	150	13542	250	18354	150	73	250	25753	150
1568	150	3800	150	67	150	10601	150	50	150	58	250	22235	250	25912	150
85	250	4	750	7657	150	51	500	13642	150	98	150	67	150	26063	500
1725	500	4247	150	7824	250	10768	150	77	500	18818	150	22457	5000	26118	250
1819	250	4531	150	7916	150	11028	150	14622	150	19004	150	88	150	32	150
75	150	4732	500	22	250	11101	150	14777	150	19279	150	22545	150	26314	500
1955	750	4848	150	8003	150	85	150	14828	150	19447	150	23001	750	26655	250
64	2000	4932	150	8102	150	11384	500	39	150	19610	150	23223	150	84	150
87	250	5043	150	11	1200	11636	250	14957	150	51	150	86	150	26743	150
2030	150	5186	500	64	150	11774	150	15390	150	19726	1000	23311	250	77	150
60	150	5453	150	70	150	11882	250	15630	1200	52	250	23869	500	26812	500
88	150	94	150	8519	150	11920	500	16032	150	95	150	24207	150	41	250
2198	150	5547	150	8640	500	34	500	16168	150	19889	150	24345	150	27050	250
2292	150	48	150	8776	250	12036	250	16612	150	20276	150	24422	150	27205	150
2892	500	5882	150	8956	750	62	10000	16949	150	20485	250	59	150	27346	150
2912	150	5968	500	9117	150	78	750	93	10000	20850	150	24711	150	27433	150
78	150	85	750	9335	250	12106	150	96	250	66	150	59	250	65	150
3000	750	6046	150	9571	150	12316	150	17227	500	20906	150	24815	150	27707	150

Następujące Numera kaźden wygrał 65 Złotyeh.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
7	1601	3466	5587	6792	8860	10457	12217	15624	15227	16584	18254	20155	21578	25623	25163	26753	
11	3	3509	5416	6808	8913	50	21	27	47	16608	57	66	90	37	76	59	
51	31	25	37	6920	14	68	90	49	51	16700	77	69	21669	65	95	94	
58	90	30	80	21	60	92	91	89	63	10	18512	71	91	89	25213	95	
79	1701	71	99	22	95	10515	12304	15722	72	40	13	85	21725	25704	19	26850	
95	2	85	5505	31	98	74	41	62	15300	49	57	85	26	9	50	78	
98	46	90	41	7068	9034	10619	99	77	5	88	18445	20285	44	20	64	26918	
122	50	3042	95	80	68	29	12420	95	7	16898	63	20528	71	38	25505	24	
62	71	3702	5616	7201	75	40	27	13812	32	16951	96	50	21824	75	24	48	
86	1829	4	48	92	93	10776	12552	77	62	95	18505	55	97	23803	25	51	
99	50	10	76	7350	98	83	87	15902	77	17016	26	65	22004	7	32	55	
253	56	15	81	7407	9194	10819	88	30	95	23	35	20413	99	92	75	69	
74	67	87	92	43	9202	69	96	46	15444	24	59	23	22106	25920	25449	81	
321	1925	3815	5729	72	52	72	12601	56	11	17101	81	37	26	32	60	99	
50	33	19	46	7507	62	92	5	61	15501	8	18622	70	41	45	72	27007	
72	41	3910	53	7620	63	94	8	63	8	28	59	20514	51	53	85	17	
76	59	40	5801	65	82	10921	19	89	43	32	70	27	76	24058	25536	57	
85	71	98	54	7727	85	33	44	14081	15666	43	85	37	92	84	48	58	
86	79	4061	66	86	9520	44	67	14119	70	56	88	20623	22263	86	94	89	
401	83	94	78	7830	52	11066	68	20	82	60	95	46	69	96	25609	27112	
45	2000	95	5926	53	9415	68	91	38	15708	85	18755	78	22444	24104	40	58	
65	58	4120	6021	56	57	71	93	14265	43	92	41	90	50	7	74	60	
82	70	22	55	63	78	97	12776	78	47	17204	49	96	93	27	25733	27209	
97	83	32	94	7953	80	11107	12816	14306	51	6	55	20705	22584	67	38	11	
500	2220	96	6124	59	9537	58	22	38	57	45	86	12	99	86	51	19	
16	38	4241	30	75	40	11213	29	14439	67	76	18810	18	22608	24212	72	51	
72	50	4349	68	79	9608	17	96	79	68	82	67	26	74	24313	81	58	
87	59	58	89	8067	19	62	12956	87	84	17307	18934	33	78	74	91	27301	
675	66	4430	6212	70	53	64	68	93	94	19	38	53	89	84	25812	74	
736	2300	49	56	80	93	11350	86	14503	15831	33	19005	78	91	85	42	90	
41	20	82	64	99	9716	83	99	21	15926	65	72	97	22729	24410	65	27405	
55	26	4503	71	8123	18	11420	13029	40	60	81	19120	20819	22822	93	82	27	
77	77	19	6321	26	29	46	48	43	72	90	87	26	24	24511	25970	30	
806	80	49	24	65	65	70	55	66	16001	94	19201	47	51	21	72	71	
9	97	52	70	73	9886	75	13116	83	36	17422	2	58	87	24612	75	27509	
38	2536	83	85	96	99	96	21	97	64	41	26	20925	94	17	78	31	
42	2687	4661	6402	8271	9994	98	57	14612	98	66	53	31	22901	26	95	46	
44	2738	79	9	85	96	11510	90	48	16114	76	71	38	23091	81	26024	76	
95	64	4746	37	92	10003	20	13207	14728	23	81	19304	21073	23106	46	24776	86	
914	79	63	42	99	32	43	29	61	53	17543	19418	21102	46	24776	74	91	
50	87	4822	47	8301	75	64	66	92	16204	17610	62	16	71	97	76	27605	
31	89	28	58	82	88	69	82	14844	6	50	19657	44	78	24818	93	18	
34	2820	38	6507	8438	97	11661	84	77	8	60	60	51	23181	52	26137	25	
46	31	40	51	80	98	84	89	82	52	17717	67	21237	89	43	92	70	
50	59	59	37	95	10112	94	13346	14905	55	41	19704	42	23201	59	26208	27700	
67	68	69	52	99	32	11731	49	13	16335	61	39	46	72	24900	38	16	
1016	72	4917	61	8509	38	59	58	16	37	17838	19822	81	88	1	49	26	
67	87	66	68	23	78	72	63	27	88	39	45	82	99	4	52	48	
80	2913	5056	71	28	93	11843	65	45	16401	72	47	92	23300	24	70	70	
1143	60	60	72	30	10201	47	13431	93	20	93	64	97	14	25002	87	76	
80	96	75	80	31	31	11975	32	15017	24	17914	94	21347	63	8	26343	27833	
93	3019	83	6605	8657	86	92	41	30	06	61	19918	21425	23401	12	57	35	
1244	45	5173	15	70	99	12041	50	44	80	96	62	24	16	55	62	53	
68	3103	5259	19	8748	97	46	99	15119	91	18061	71	28	32	44	26413	82	
76	64	60	80	51	10300	90	13535	65	16509	18139	72	39	62	59	26569	27936	
91	3253	69	6712	59	38	12122	58	70	10	96	20003	58	95	81	70	27975	
1375	81	89	61	8814	45	35	77	97	15	97	5	21511	23511	25101	78		
1429	3415	5312	62	22	57	41	96	15200	25	18235	86	25	75	17	26703		
1558	3451	5331	6778	8824	10363	12187	13607	15210	16559	18247	20114	21545	23603	25150	26704		

Wszystkie Losy wygrane na dowod że są zapłacone, Kolektorowie do Dyrekcyi odesłać powinni.
Ciągnięcie czwartey Klasy 29tey Loteryi odbędzie się dnia 5 maja 1826 roku.

Ostrzega się grających w niniejszą Loteryą, ażeby wymieniali Losy do kaźdey Klasy, stosownie bowiem do Artykułu 11 Obwieszczenia obok Planu (N. 69 Kur. Lit 1825) wygrana temu tylko wypłaca się, kto posiada z właściwey Klasy Numer wygrywający.
w Warszawie dnia 8 kwietnia 1826 roku.

DYREKCJA JENERALNA LOTERYI KROLESTWA POLSKIEGO.

Kons. Kochanowski. J. Gebhard.

Biletów do tey Loteryi dostać można na Sawicz ulicy w domu Mińkiewicza pod N. 54 w Kantorze
P. Jakuba Lichtenszteina.

Obserwacje meteoerologi- czne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		W i a t r y.		Odmiana w powiet.	
	d. 8 godz. 2 wieczor		28 cal.	0,6 lin.	+ 4,75 stopni.		Północny.		Pochmurno.	
d. 9 — 5 1/2 zrana.		28 —	1,6 —	— 1 —		Półn. Zach.		Pogoda.		